

Oj tam ,Oj tam – WuWunio ft. Numer Raz,Mantha

Z pewnością, przyznacie mi racje panowie
Ze ciężko z kobietami gdy wejdą na głowę
Niby jest luz, ale jednak nie jest
Niby wiem OCB, a nie wiem co się dzieje
Bejbe, nie denerwuj się na mnie
Tak, jestem dużym chłopcem dokładnie
Nic nie zrobiłem, zaraz zwariuje
Znowu myślisz, że nic nie rozumiem
Racja nawet nie jestem na tropie
Chyba nigdy nie zrozumieję kobiet
To jest naprawdę abstrakcja dla dziewczyn
Nic nie poradzę, że czasem myślę wiesz czym
Sorry za wczoraj, popłynąłem bardzo
Nie przewidziałem, że wyjdzie taki hardcore
Kumple wpadli to był zwykły spontan
Ale przecież mogłeś nie pić
Oj tam, oj tam
Ja mam Cię za boginię, Ty mnie za gnojka
Bo jesteś dziecinny
Oj tam, oj tam
Kotku, nadskakuje Ci jak Gortat
Lepiej byś posprzątał
Oj tam, oj tam
Na parkiecie wywijam jak Travolta
Bo jesteś pijany w trupa
Oj tam, oj tam
Pójdziemy na kolacje, tylko dla dwojga
Sprawdzałam stan konta
Oj tam, oj tam
Znowu kłótnia, myślę pół dnia
Ona zadzwoni czy ja zadzwonić mam
Padło na mnie, dobra dzwonię
Nie odkładaj słuchawki posłuchaj co powiem
Zrobiłem bzdurę, jest mi głupio troszkę
Zrozum mnie, bejbe, jestem tylko gościem

Niestety nie jestem doskonały jak ty
Zawsze masz rację, takie są fakty
Jak się spręże, pokazuje klasę
Ale czasem jestem złamasem
Wybacz, po prostu tak bywa
Lubię zamiatać problemy pod dywan
Nie chcę się kłócić bo i tak nie mam szans
I zawsze tak wychodzi, że przepraszam ja
Dobrze wiesz, że trafimy przed ołtarz
Mówiłeś, że nie zadzwonisz
Oj tam, oj tam
Ja mam Cię za boginię, Ty mnie za gnojka
Bo jesteś dziecinny
Oj tam, oj tam
Kotku, nadskakuje Ci jak Gortat
Lepiej byś posprzątał
Oj tam, oj tam
Na parkiecie wywijam jak Travolta
Bo jesteś pijany w trupa
Oj tam, oj tam
Pójdziemy na kolacje, tylko dla dwojga
Sprawdzałam stan konta
Oj tam, oj tam
Przepraszam skarbie że poruszę ten temat
Mimo wagi większej wagi
Nie trzyma mnie twój kierat
Co tu począć kiedy chce odpocząć w chacie
Ty marudzisz i znów zrzędzisz uparcie
Pościel łóżko, zrób śniadanie, powieś pranie
Rusz się z wyra nie bądź draniem ej kochanie
Przecież wiesz, że ja zawsze chcę dobrze
Tylko czasem wychodzi klasycznie
Nie po drodze
Z tym się zgodzę i moja w tym wina
Ale mogłaś trafić na większego skurwysyna
Wiadomo, że czasem bywa różnie
Ty mówisz bądź wcześniej, ja zazwyczaj
Wracam później
Różnica poglądów czy może różnica wieku
Ej dorośnij człowieku słyszę ciągle

Ten szczegół
Już nie gadaj, po raz n-ty jak odpalam jointa
Bo i tak to nic nie da mała, oj tam, oj tam
Ja mam Cię za boginię, Ty mnie za gnojka
Bo jesteś dziecinny
Oj tam, oj tam
Kotku, nadskakuje Ci jak Gortat
Lepiej byś posprzątał
Oj tam, oj tam
Na parkiecie wywijam jak Travolta
Bo jesteś pijany w trupa
Oj tam, oj tam
Pójdziemy na kolacje, tylko dla dwojga
Sprawdzałam stan konta
Oj tam, oj tam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych